

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2016r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Krzysztof Derda
Sędziowie:	SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska SSO Aneta Ineza Sztukowska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2016 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. B.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 15 czerwca 2016 r. w sprawie sygn. akt I C 1595/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w pkt I w miejsce kwoty 3.961,00 zł (słownie: trzy tysiące dziewięćset sześćdziesiąt jeden złotych 00/100) wpisuje kwotę 3.527,56 zł (słownie: trzy tysiące pięćset dwadzieścia siedem złotych 56/100), w tym pod lit. a w miejsce kwoty 3.311,00 zł (słownie: trzy tysiące trzysta jedenaście złotych 00/100) wpisuje kwotę 3.127,56 zł (słownie: trzy tysiące sto dwadzieścia siedem złotych 56/100) i pod lit. b w miejsce kwoty 600,00 zł (słownie: sześćset złotych 00/100) wpisuje kwotę 400,00 zł (słownie: czterysta złotych 00/100);

b) w pkt III w miejsce kwoty 1.345,40 zł (słownie: jeden tysiąc trzysta czterdzieści pięć złotych 40/100) wpisuje kwotę 1.048,37 zł (słownie: jeden tysiąc czterdzieści osiem złotych 37/100);

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda D. B. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 111,75 zł (słownie: sto jedenaście złotych 75/100) tytułem zwrotu kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.

SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska

# UZASADNIENIE

Powód D. B. wystąpił przeciwko Towarzystwu (...) S. A. w W. z pozwem o zapłatę kwoty 3.961 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 19.03.2015 r. do dnia zapłaty. Domagał się również zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swe żądanie powód podał, iż w dniu 13 lutego 2015 roku stanowiący jego własność samochód marki T. (...) o nr rej. (...) został uszkodzony na skutek kolizji drogowej. Sprawca kolizji korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S. A. w W.. Towarzystwo (...) dokonało kosztorysu naprawy i podjęło decyzję o przyznaniu odszkodowania w wysokości 2.423,54 zł. Kwota ta została mu wypłacona. Celem zweryfikowania powyższego stanowiska co do zakresu i wysokości doznanej szkody powód zlecił wykonanie stosownej ekspertyzy technicznej. W oparciu o tę ekspertyzę skalkulował należne mu odszkodowanie na kwotę 3.961 zł odpowiadającą równowartości kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego wraz z kosztami opinii prywatnego rzeczoznawcy w kwocie 650 zł. Kwota dochodzona pozwem obejmuje kwotę 3.311,00 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami naprawy pojazdu wyliczonymi przez prywatnego rzeczoznawcę a kwotą wypłaconego powodowi odszkodowania (tj. 2.423,54 zł) i kwotę 650,00 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia ekspertyzy przez rzeczoznawcę.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 28 lipca 2015 roku w sprawie sygn. akt I. Nc. 991/15 Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Suwałkach żądanie powoda uwzględnił w całości.

Od orzeczenia powyższego pozwany Towarzystwo (...) S. A. w W. w przepisany terminie wniósł sprzeciw, zaskarżając go w całości i domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Argumentując swe stanowisko w sprawie pozwany przyznał, iż co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę powstałą w pojeździe powoda na skutek kolizji z dnia 13 lutego 2015 roku. Wskazał jednak, iż roszczenie odszkodowawcze powoda z powyższego tytułu zaspokoił jeszcze przed wszczęciem niniejszego procesu poprzez wypłatę kwoty 2.423,54 zł. Pozwany podniósł, iż dokonał wyceny wysokości szkody w sposób prawidłowy, zgodnie z Wytycznymi dotyczącymi likwidacji szkód z ubezpieczeń komunikacyjnych z dnia 16.12.2014 r. wydanymi przez Komisję Nadzoru Finansowego. Przewidują one m. in. stosowanie w ramach sporządzanych kalkulacji naprawy stawki za roboczogodzinę, ustalane na podstawie cen stosowanych przez warsztaty naprawcze działające na terenie miejsca zamieszkania, siedziby uprawnionego lub miejsca naprawy pojazdu, które są w stanie dokonać naprawy w sposób zapewniający przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego. Ponadto, (...) przewidują możliwość uwzględnienia w ramach ustalania wysokości odszkodowania tzw. metodę kosztorysową części zamiennych niesygnowanych logo producenta pojazdu, a więc części zamiennych o tzw. jakości Q lub P. Zważywszy na wiek pojazdu powoda (13 lat eksploatacji), w ocenie pozwanego, zastosowanie części zamiennych o jakości P pozostaje uzasadnione ekonomicznie i nie spowoduje utraty pojazdu sprzed szkody. Pozwany wyraził także stanowisko, iż naprawa samochodu możliwa jest w stawkach wahających się od 60 do 65 zł za roboczogodzinę, a nie jak wskazywał powód 110 zł. Pozwany zarzucił nadto, iż koszt prywatnej ekspertyzy nie może być zaliczony do kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony i w związku z tym powód nie może domagać się zwrotu poniesionych na ten cel środków.

Wyrokiem z dnia 15 czerwca 2016 r. w sprawie o sygn. akt: I. C. 1595/15 Sąd Rejonowy w Suwałkach zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.961,00 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty: 3.311,00 zł od dnia 19.03.2015 r. do dnia zapłaty i od kwoty 650,00 zł od dnia 15.07.2015 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Jednocześnie Sąd ten zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.345,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 617,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasy Sądu Rejonowego w Suwałkach) kwotę 626,20 zł tytułem brakujących kosztów sądowych w sprawie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Dnia 13 lutego 2015 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został samochód marki T. (...) o nr rej. (...), stanowiący własność D. B.. Sprawca kolizji – korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S. A. w W..

W wyniku podjętych czynności wysokość odszkodowania należnego D. B. w związku z uszkodzeniem jego pojazdu marki T. (...) o nr rej. (...) w wyniku kolizji z dnia 13 lutego 2015 roku Towarzystwo (...) ustaliło na kwotę 2.423,54 zł, przyjmując, iż kwota ta odpowiada wysokości kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu.

Celem zweryfikowania zakresu uszkodzeń i wysokości szkody D. B. zlecił rzeczoznawcy samochodowemu sporządzenie ekspertyzy kosztów naprawy swojego pojazdu. Rzeczoznawca koszty te oszacował na kwotę 5.734,54 zł. Za sporządzenie tej ekspertyzy D. B. zapłacił wynagrodzenie w kwocie 650,00 zł.

W rzeczywistości koszty naprawy pojazdu marki T. (...) o nr rej. (...) w zakresie uszkodzeń związanych z kolizją z dnia 13 lutego 2015 roku ukształtowały się na poziomie 5.799,56 zł brutto przy uwzględnieniu cen części zamiennych oryginalnych i stawce 110 zł za robociznogodzinę stosowaną przez (...) obowiązującej w miejscu zamieszkania powoda.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że odpowiedzialność pozwanego za szkodę w pojeździe D. B. znajduje swe źródło w art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. i 415 k.c. Sprawca kolizji w dacie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W takiej więc sytuacji odpowiedzialność za szkodę zgłoszoną przez powoda przypisać można też pozwanemu (art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Odpowiedzialności tej pozwany też nie kwestionował.

Zakres odpowiedzialności pozwanego regulowany jest z kolei przez art. 36 w/w ustawy, w myśl którego odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Granice odpowiedzialności osoby korzystającej z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych wyznaczają z kolei art. 361 k.c. i art. 363 k.c. W świetle tych przepisów zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Naprawienie szkody powinno nastąpić przy tym, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Dodatkowo Sąd Rejonowy zważył, że w przypadku szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu przyjmuje się, że jego naprawienie polega przede wszystkim na zapłaceniu kwoty koniecznej do przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego, umożliwiającego wyremontowanie samochodu, a więc chodzi o koszty celowe, ekonomicznie uzasadnione (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r. sygn. akt II CR 425/72 opubl. OSNC1973/6/111). Natomiast w wypadku braku ekonomicznego uzasadnienia naprawienia szkody we wskazany powyżej sposób, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do innej formy odszkodowania. Polega ona na zapłaceniu kwoty wyrównującej uszczerbek majątkowy wyrażający się różnicą pomiędzy wartością samochodu przed i po uszkodzeniu. Typową sytuacją, wymagającą określenia zakresu obowiązku odszkodowawczego w powyższy sposób, jest sytuacja, w której koszt naprawy samochodu przekracza wartość samochodu przed wypadkiem; wtedy przywrócenie stanu poprzedniego pociąga za sobą dla poszkodowanego nadmierne koszty - art. 363 § 1 k.c. in fine.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy miał na względzie, że obie strony postępowania stały na zgodnym stanowisku, iż naprawa pojazdu D. B. była opłacalna pod względem ekonomicznym i że wobec tego roszczenie odszkodowawcze powoda limituje wysokość kosztów jego naprawy. Zakres tejże naprawy, jak i wysokość jej kosztów

stanowiły jednak już okoliczności sporne (w szczególności w zakresie części zamiennych, jakie winne być użyte do naprawy – oryginalne, czy też tzw. zamienniki).

W oparciu o opinię główną i uzupełniającą biegłego sądowego z zakresu mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego R. S., Sąd Rejonowy ustalił, że naprawa pojazdu powoda przy użyciu tzw. zamienników nie doprowadzi do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji. Nadto, użycie tego rodzaju części doprowadzi do obniżenia wartości rynkowej w stosunku do jego wartości sprzed kolizji. Z kolei naprawa samochodu przy użyciu części zamiennych oryginalnych nie doprowadzi do wzrostu wartości tego pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed kolizji. Wysokość kosztów naprawy pojazdu powoda pozostających w związku przyczynowym z kolizją z dnia 13 lutego 2015 przy zastosowaniu części zamiennych oryginalnych i stawce ok. 90 zł za roboczogodzinę wyniesie 3.504,15 zł. W związku zaś z zastrzeżeniami zgłoszonymi przez powoda, biegły ostatecznie ustalił wysokość kosztów naprawy pojazdu powoda na kwotę 5.799,56 zł z zastosowaniem części zamiennych oryginalnych i przy przyjęciu stawek w wysokości 110 zł, 120 zł i 130 zł stosowanych przez (...).

Zdaniem Sądu Rejonowego, stawka 110 zł stosowana przez (...) w miejscu zamieszkania powoda, pozostaje stawką adekwatną, uśrednioną, która rzeczywiście funkcjonuje na lokalnym rynku. Sąd Rejonowy zaakceptował też przyjęcie wariantu naprawy pojazdu powoda zakładającego użycie części zamiennych nowych oryginalnych (nie tzw. zamienników), albowiem pozwalają one na przywrócenie w pełni stanu fizycznego pojazdu jak sprzed szkody. Ponadto, za zasadne zdaniem Sądu Rejonowego, należało przyjęcie cen obowiązujących w (...), a nie tych niższych stosowanych w lokalnych warsztatach nieautoryzowanych, mimo iż naprawa uszkodzeń w pojeździe powoda była w tego typu punktach możliwa. Zdaniem Sądu Rejonowego, powód nie miał obowiązku poszukiwania najtańszego warsztatu oferującego potrzebne mu usługi.

W tych warunkach Sąd Rejonowy uznał, że wysokość kosztów naprawy pojazdu powoda kształtuje się na poziomie 5.799,56 zł, to – po uwzględnieniu faktu, iż jeszcze przed procesem pozwany wypłacił powodowi z powyższego tytułu kwotę 2.423,54 zł - uznać należało, że roszczenie powoda D. B. (w części dotyczącej zapłaty równowartości kosztów naprawy) zamyka się kwotą 3.376,02 zł. Tym samym, żądanie objęte pozwem w zakresie odszkodowania uzupełniającego w wysokości 3.311,00 mieści się w tej kwocie i zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Za usprawiedliwione uznał Sąd Rejonowy żądanie powoda w zakresie zwrotu kwoty 650,00 zł wydatkowanej na przedprocesową ekspertyzę rzeczoznawcy techniki samochodowej i ruchu drogowego. Koszty poniesione przez powoda z powyższego tytułu pozostają w normalnym związku przyczynowym z poniesioną przez niego szkodą. Powód jako osoba nie posiadająca fachowej wiedzy, celem określenia w pozwie zakresu przysługującego mu roszczenia, miał prawo skorzystać z pomocy fachowca. Ponadto wnioski i ustalenia zawarte w tejże ekspertyzie były prawidłowe. Koszty, zwrotu których powód się domagał (650,00 zł), udowodnione zostały zaś należyście stosowną fakturą.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w myśl art. 98 k.p.c. w zw. § 6 pkt. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) - uznając, iż na zasadach ogólnych koszty procesu ponosi strona przegrywająca (powodany) i jest obowiązana do zwrócenia przeciwnikowi na jego żądanie kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

O brakujących zaś kosztach sądowych, na które złożyło się wynagrodzenie wypłacone biegłemu sądowemu w części tymczasowo z budżetu w kwocie 331,22 zł Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie kwoty 1.080,61 zł wniósł pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W.. Apelujący zarzucił powyższemu orzeczeniu:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 k.p.c. polegające na nieuwzględnieniu przy wyrokowaniu stanowiska pozwanego dotyczącego możliwości zastosowania przy sporządzaniu kalkulacji naprawy pojazdów, części zamiennych, zgodnie z Wytycznymi (...) z dnia 16 grudnia 2014 roku,

b) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 k.p.c. polegające na przyjęciu przez Sąd I instancji, wbrew stanowisku biegłego, że pojazd powinien być naprawiany przy zastosowaniu średnich stawek za rbg obowiązujących w warsztatach posiadających autoryzację, pomimo, iż biegły sądowy stwierdza, że w przedmiotowej szkodzi powinna mieć zastosowanie średnia stawka obowiązująca w warsztatach bez (...),

c) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego tj., pominięcie twierdzeń pozwanego zawartych w sprzeciwie, dotyczących Wytycznych (...) z dnia 16 grudnia 2014 roku, braku ustosunkowania się przez Sąd w uzasadnieniu wyroku do twierdzeń pozwanego, co skutkowało brakiem wszechstronnej oceny materiału dowodowego przez Sąd i w konsekwencji błędnym przyjęciem, że pojazd powinien być naprawiany częściami oryginalnymi,

d) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego oraz pominięcie stanowiska pozwanego w zakresie konieczności odniesienia się i respektowania Wytycznych (...) z dnia 16 grudnia 2014 roku we wskazanej biegłemu przez Sąd tezie dowodowej, pomimo, iż pozwany podnosił w sprzeciwie kwestię potrzeby stosowania wytycznych (...) w trakcie analizy kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu.

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 362 k.c. w zw. z art. 826 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że naprawa 13-letniego pojazdu częściami oryginalnymi oraz przy zastosowaniu stawek za rbg obowiązujących w (...) jest zgodna z obowiązkiem minimalizacji szkody i współdziałania z ubezpieczycielem, pomimo, iż w okolicznościach niniejszej sprawy naprawa taka narusza te zasady,

b) art. 361 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż istnieje normalny związek przyczynowy pomiędzy zaistniałą szkodą a kosztem ekspertyzy prywatnego rzeczoznawcy,

c) art. 361 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż istnieje normalny związek przyczynowy pomiędzy zaistniałą szkodą a naprawą pojazdu z użyciem części oryginalnych i przy zastosowaniu stawek za rbg obowiązujących w (...),

d) art. 16 ust. 1 pkt. 2 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji uznanie możliwości naprawy pojazdu częściami oryginalnymi, zamiast częściami zamiennymi zgodnie z Wytycznymi (...) z dnia 16 grudnia 2014 roku oraz zastosowanie stawek za rbg obowiązujących w (...),

e) art. 363 § 1 k.c., poprzez uznanie, iż koszt naprawy przedmiotowego pojazdu z użyciem części zamiennych oraz przy zastosowaniu stawek za rbg obowiązujących w warsztatach nie posiadających autoryzacji, nie stanowi kwoty odpowiedniego odszkodowania.

Mając na względzie powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w części ponad zasądzoną kwotę 1080,61 zł oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu za I i II instancję od powoda na jego rzecz według norm przepisanych.

Powód D. B. nie odniósł się merytorycznie do zarzutów zgłoszonych przez pozwanego w apelacji.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Zasadniczo Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny przedmiotowej sprawy i trafnie wyjaśnił podstawę prawną orzeczenia z przytoczeniem prawidłowych przepisów prawa, w szczególności prawidłowo ustalił podstawę odpowiedzialności pozwanego za szkodę w pojeździe powoda powstałą w dniu 13 lutego 2015 r., zakres naprawy pojazdu oraz konieczność wykorzystania przy tej naprawie części oryginalnych. Nie podziela jedynie Sąd Okręgowy oceny żądania pozwu dokonanej przez Sąd Rejonowy w części dotyczącej się stawki za roboczogodzinę naprawy pojazdu uszkodzonego w wyniku kolizji z dnia 13.02.2015 r. oraz w części dotyczącej się zwrotu kosztów ekspertyzy określającej rozmiar szkody w ww. pojeździe, zleconej przez powoda jeszcze przed zainicjowaniem postępowania. W tym zakresie podzielić należało, w przeważającej części, argumenty pozwanego podniesione w apelacji.

Za punkt wyjścia rozważań w sprawie niniejszej należało przyjąć, że świadczenie ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia majątkowego ma charakter odszkodowawczy. Przepis art. 822 k.c. stanowi bowiem, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Przedmiotem ubezpieczenia są zobowiązania, które mogą powstać wobec osób trzecich - poszkodowanych na skutek wypadku ubezpieczeniowego. Ubezpieczyciel w przypadku ubezpieczenia OC wchodzi w sytuację prawną ubezpieczającego (lub osoby, na rzecz której zostało zawarte ubezpieczenie OC) i jego zobowiązanie sięga tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się w kwestiach świadczeń z ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, a w szczególności obowiązkowego OC komunikacyjnego, dając wyraz swym poglądom w tej kwestii. Przyjął on zasadę, że naprawienie szkody polega na przywróceniu stanu poprzedniego, chyba że poszkodowany wybrał świadczenie polegające na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej, albo że za świadczeniem w pieniądzu przemawiają szczególne okoliczności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1972 r., I CR 391/72, Lex nr 7134; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r., II CR 425/72, Lex nr 1520). Zważyć przy tym należy, że ustawodawca zakresie odszkodowania ubezpieczeniowego preferuje interes wierzyciela, któremu przysługuje wybór pomiędzy restytucją naturalną a pieniężną. W myśl art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić na zasadzie według wyboru poszkodowanego bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.

Skoro wypłata sumy pieniężnej ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to wysokość tego odszkodowania powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne do przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Przywrócenie do stanu poprzedniego oznacza, że pojazd powoda winien być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy w takim stopniu, jak przed zdarzeniem.

Jeśli chodzi o zagadnienie, jakie części winny być użyte (nowe oryginalne czy nowe zamiennne) w celu doprowadzenia pojazdu powoda do stanu sprzed wypadku, to należało wyjść od tego, że konieczność wymiany uszkodzonej części stanowi bez wątpienia normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.). Jeżeli nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, musi zostać zastąpiona inną. W uchwale siedmiu sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11 OSNC 2012/10/112, Prok.i Pr.-wkł. (...), Lex nr 1129783, której stanowisko Sąd Okręgowy podziela, Sąd Najwyższy orzekł, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, iż wykładnia art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel, w ramach umowy odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Brak przy tym podstaw, aby poszkodowany ponosił dodatkową stratę w postaci różnicy pomiędzy wartością części zamiennych, jaką miały one przed wypadkiem, a wartością części nowych, których zamontowanie w naprawionym pojeździe było celowe. Poszkodowany ma prawo oczekiwać, iż otrzyma od ubezpieczyciela kwotę,

która obejmuje także wartość nowych części, których zamontowanie jest potrzebne, aby pojazd został przywrócony do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę; obowiązkiem zakładu ubezpieczeń jest ustalenie i wypłacenie odszkodowania w takiej właśnie wysokości. W powoływanej uchwale Sąd Najwyższy stwierdził ponadto, że ustalenie odszkodowania z uwzględnieniem cen części nowych, którymi zastąpiono zniszczone części stare, nie prowadzi co do zasady do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego, gdyż pojawienie się w naprawionym samochodzie części nowych z reguły nie powoduje radykalnego wzrostu jego wartości. Co więcej, samochody „powypadkowe” już tylko z tego tytułu tracą na wartości. Zastąpienie części już eksploatowanej nową częścią nie powoduje, że poszkodowany zyskuje, gdyż część po połączeniu jej z pojazdem nie może być oceniana jako samodzielny przedmiot obrotu, lecz staje się jednym z elementów, który należy brać pod uwagę przy ocenie poniesionej straty. Stratę tę określa się przez porównanie wartości pojazdu przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę i po przywróceniu go do stanu poprzedniego. O tym, że zamontowanie części nowych w miejsce starych prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego można mówić tylko wtedy, gdyby spowodowało to wzrost wartości pojazdu jako całości. Z faktów powszechnie znanych wynika zaś, że jeżeli pojazd był naprawiany w związku z wypadkiem, to jego cena ulega obniżeniu, nie ma więc znaczenia, iż zamontowano w nim elementy nowe. Poszkodowany, który żąda przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu, nawet jeżeli otrzymuje odszkodowanie wypłacone przez ubezpieczyciela, które pokrywa koszty naprawy i nowych części, z reguły nie tylko nie zyskuje, ale biorąc pod uwagę wartość pojazdu jako całości, może - gdyby chciał go sprzedać - ponieść stratę.

W kontekście powyższego wyводу nie można zgodzić się z pozwanym, że naprawa pojazdu powoda powinna być dokonana przy użyciu części zamiennych nieoryginalnych. Należy bowiem podkreślić, że z opinii biegłego sądowego R. S. (niekwestionowanej w tym zakresie przez pozwanego) jednoznacznie i wprost wynika, po pierwsze to, że naprawa pojazdu powoda przy użyciu części zamiennych oryginalnych nie doprowadzi do wzrostu wartości tego pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed kolizji z dnia 13 lutego 2015 r., po drugie to, że naprawa pojazdu powoda przy użyciu tzw. zamienników spowoduje obniżenie jego wartości w stosunku do wartości sprzed kolizji z dnia 13 lutego 2015 r. i po trzecie to, że naprawa pojazdu powoda przy użyciu tzw. zamienników nie doprowadzi do przywrócenia tego pojazdu do stanu sprzed kolizji z dnia 13 lutego 2015 r. Przy uwzględnieniu powyższego nie da się podzielić poglądu pozwanego, że skalkulowanie odszkodowania należnego powodowi przy zastosowaniu cen części oryginalnych doprowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia powoda.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można także zaakceptować stanowiska skarżącego, iż ustalając wysokość odszkodowania należnego powodowi, Sąd Rejonowy zobligowany był do uwzględnienia Wytycznych Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 16 grudnia 2014 r. Zauważyć należy, że (...) skierowane są do ubezpieczycieli i nie mają one charakteru normatywnego, a więc nie mogą w szczególności korygować zasad ustawowej odpowiedzialności odszkodowawczej. Co najwyżej, mogą wpływać na praktykę zakładów ubezpieczeń przez określenie „standardów” ujednolicających postępowanie likwidacyjne. (...) te mają charakter informacyjno-wyjaśniający organu państwowego adresowane do podmiotów podlegających jego nadzorowi, w tym na rynku ubezpieczeń. Nie są one więc w żaden sposób wiążące dla sądów prowadzących z udziałem tych podmiotów postępowania, a nadto nie mogą stanowić dowodu w niniejszej sprawie, bowiem nie są same przez się dowodem rzeczywistego stanu rzeczy.

Podzielić natomiast należało argumenty pozwanego dotyczące się zawyżenia przez Sąd I instancji stawki za roboczogodziny przy naprawie pojazdu powoda.

Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, ubezpieczyciel zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. W sytuacji, gdy osoba, która dochodzi odszkodowania z ubezpieczenia OC, faktycznie dokonuje naprawy pojazdu za niebudzący wątpliwości uznać należy przy tym pogląd, iż nie ma ona obowiązku poszukiwania warsztatu naprawczego oferującego najtańszą stawkę za roboczogodzinę naprawy, jak też nie ma obowiązku poszukiwania sklepu oferującego najtańsze części zamienne (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r. w sprawie II CZP 32/03 Lex nr 78592). Inaczej jednak sprawa wyglądałaby wówczas, gdy osoba, która dochodzi odszkodowania z ubezpieczenia OC, naprawy takiej jeszcze nie dokonała. Wówczas, odszkodowanie

jej należne winno uwzględniać co do zasady średnie stawki obowiązujące w regionie – tak jeśli chodzi o ceny części zamiennych jak i jeśli chodzi o stawkę za roboczogodzinę naprawy. Jedynie w wypadku, gdyby – z technologicznego punktu widzenia – naprawa mogła być wykonana przez (...) zasadnym byłoby uwzględnienie stawek stosowanych przez (...) (oczywiście wyższych aniżeli stawki średnie obowiązujące w miejscu zamieszkania poszkodowanego). Taka sytuacja w sprawie niniejszej nie zachodziła jednak. W opinii uzupełniającej sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania biegły sądowy R. S. wprost wskazał bowiem, że naprawa pojazdu powoda z sukcesem dokonana mogła zostać w zakładzie naprawczym ze średnimi stawkami, poza (...) (vide: opinia k. 157-159). W świetle powyższego Sąd II instancji stanął na stanowisku, iż adekwatnym – przy określaniu rozmiaru odszkodowania należnego powodowi w sprawie niniejszej – było ustalenie stawki roboczogodziny na poziomie 90,00 zł netto, będącą – jak wynika z opinii zasadniczej biegłego sądowego R. S. (vide: opinia k. 70-76) – średnią stawką w rejonie zamieszkania powoda, co wynika z opinii głównej

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że koszt naprawy pojazdu powoda z zastosowaniem części zamiennych oryginalnych i przy przyjęciu średnich stawek roboczogodziny dla czynności mechaniczno-blacharskich i czynności lakierniczych winien kształtować się na poziomie 5.551,10 zł. Potwierdza to opinia zasadnicza biegłego sądowego R. S. (vide: opinia k. 70-76). Zdaniem Sądu Okręgowego, jest to kwota adekwatna do zakresu doznanej przez powoda szkody. Uwzględnia bowiem z jednej strony realne koszty związane z wymianą wszystkich uszkodzonych w czasie kolizji elementów pojazdu, z drugiej zaś nie prowadzi do wzbogacenia powoda. Uwzględniając zaś fakt, że pozwany ubezpieczyciel wypłacił powodowi w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 2.423,54 zł, zasadnym było przyznanie mu dalszej kwoty 3.127,56 zł tytułem należnego odszkodowania.

Na częściowe uwzględnienie zasługiwał także zarzut dotyczący się kwoty zasądzonej przez Sąd I instancji na rzecz powoda tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ekspertyzę przedprocesową.

W tym przedmiocie należy wskazać, że Sąd Okręgowy nie kwestionuje stanowiska Sądu I instancji, iż powód jako osoba nie posiadająca fachowej wiedzy, celem określenia w pozwie zakresu przysługującego jej roszczenia, miała prawo skorzystać z pomocy fachowca (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r. w sprawie III CZP 24/04, opubl. OSNC/2005/7-8/117). Jednak nie cały wydatek, jakiego powód domagał się z omawianego tytułu, ocenić należało jako pozostający w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 13.02.2015 r.

Zwrócić należy uwagę, że faktura dokumentująca poniesienie przez powoda kosztu w związku ze zleceniem prywatnej ekspertyzy opiewała na łączną kwotę 650,00 zł. Na sumę powyższą złożyły się przy tym pozycje następujące: 200,00 zł za oględziny podstawowe i dodatkowe, 200,00 zł za analizę dokumentacji ubezpieczyciela i korespondencję w imieniu powoda, 50,00 zł za identyfikację pojazdu i 200,00 zł za oszacowanie kosztów naprawy pokolizyjnej. Spośród powyższych pozycji – z punktu widzenia związku przyczynowego ze zdarzeniem, które spowodowało szkodę w majątku powoda – wątpliwości Sądu nie wzbudzały kwotę dotyczące oględzin oraz oszacowania kosztów naprawy pokolizyjnej (tj. łącznie 400,00 zł). Wartości powyższe powód musiał bowiem znać, by oszacować wysokość należnego mu roszczenia, a dla ich określenia niezbędnym rzecz jasna było dokonanie oględzin pojazdu. Pozostałych pozycji za pozostające w związku przyczynowym ze zdarzeniem, które spowodowało szkodę w majątku powoda uznać natomiast, w ocenie Sądu, nie można było.

Odnośnie do identyfikacji pojazdu wskazać godzi się, że pozycja powyższa na fakturze załączonej do pozwu w żaden sposób nie została uszczegółowiona. Przyjmując (zgodnie z definicją słownikową), iż identyfikacja oznacza „określenie, rozpoznanie, stwierdzenie, ustalenie tożsamości, zdefiniowanie” koszt ten powiązać należało ze skonkretyzowaniem marki i modelu pojazdu powódki. To nie wymagało jednak wcale wiedzy specjalisty i możliwe było do dokonania nawet przez samego powoda – laika w dziedzinie motoryzacji. Wszystkie informacje w tym zakresie zawarte są bowiem w dowodzie rejestracyjnym pojazdu.

Odnośnie do analizy dokumentacji ubezpieczyciela i korespondencji w imieniu powódki wskazać natomiast trzeba, że – potencjalnie – koszty pomocy świadczonej poszkodowanemu w postępowaniu przedsądowym przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, mogą stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach



obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, o ile okażą się konieczne i racjonalne. Przesłankę konieczności i racjonalności takich kosztów badać przy tym należy w kontekście stopnia skomplikowania konkretnej sprawy (jak chodzi o sformułowanie roszczenia, zgromadzenie określonych dowodów, określenie zakresu i wyceny szkody) oraz w kontekście kwalifikacji osobistych lub sytuacji życiowej poszkodowanego (nieporadność, rozstrój zdrowia wywołany wypadkiem). Przy czym samo dążenie do wygody i ujęcia obowiązków poszkodowanemu o tym nie stanowi. Niedogodność stanowi bowiem dolegliwość o charakterze niemajątkowym, niepodlegającą reżimowi odszkodowawczemu (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r. w sprawie sygn. akt III CZP 75/11 opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX za nr 1119650). Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej nie sposób omawianego wydatku zakwalifikować jako racjonalny i konieczny. Ani stan faktyczny warunkujący odpowiedzialność pozwanego, ani charakter dochodzonego przez powoda roszczenia skomplikowane nie były. Na potrzeby postępowania likwidacyjnego, ze strony powoda, wystarczające było de facto samo zgłoszenie szkody oraz przedstawienie podstawowych dokumentów w postaci dowodu rejestracyjnego i danych sprawcy szkody. Czynności te, w dzisiejszych realiach, przeciętnemu człowiekowi nie nastroją żadnych problemów.

Mając wszystko powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że do zapłaty na rzecz powoda pozostaje kwota 3.527,56 zł (3.127,56 zł + 400 zł = 3.527,56 zł) tytułem niezaspokojonego roszczenia odszkodowawczego w mającego związek z kolizją z dnia 13 lutego 2015 r. Z tych względów, mając na uwadze powyższe rozważania, zaskarżony wyrok należało zmienić na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w sposób wskazany w pkt I sentencji, a w pozostałym zakresie apelację pozwanego oddalić na zasadzie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono jak w pkt II wyroku.

O kosztach procesu w obu instancjach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy miał na względzie, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym powód wygrał sprawę w 89 % i w takiej proporcji należy mu się zwrot kosztów procesu. Jako że powód poniósł koszty procesu w wysokości 1.316,00 zł, na które składały się: opłata sądowa od pozwu – 199,00 zł, zaliczka na opinię biegłego (i na ten cel wykorzystana) – 500,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17,00 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 600,00 zł ustalone na podstawie §6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490), zaś pozwany poniósł koszty tego postępowania w wysokości 1.117,00 zł, na którą składały się zaliczka na opinię biegłego (i na ten cel wykorzystana) – 500,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17,00 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 600,00 zł – ostatecznie powodowi należy się zwrot kosztów procesu w wysokości 1.048,37 zł.

Uwzględniając zaś, że apelacja pozwanego okazała się zasadna w 15 %, na zasadzie art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy rozliczył koszty postępowania odwoławczego. Przyjmując, że koszty tego postępowania poniesione przez pozwanego wyniosły 745,00 zł, na które składały się: opłata sądowa od apelacji – 145,00 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 600,00 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804), należy mu się zwrot kosztów procesu w wysokości 111,75 zł.

SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska